MFW pozbawi Grecję finansowania, jeśli nie zapłaci raty

29 maja 2015

Grecja zostanie pozbawiona finansowania z MFW, jeśli nie zapłaci należnej raty – oświadczył w czwartek 28 maja Waszyngtonie rzecznik Funduszu William Murray. Szefowa MFW Christine Lagarde powiedziała wkrótce potem, że wyjście Grecji ze strefy euro „jest możliwe". Ich zdaniem Grecja musi 5 czerwca spłacić kolejną transzę swych należności wobec MFW w kwocie około 300 mln euro. Łącznie Fundusz powinien od niej otrzymać w przyszłym miesiącu około 1,55 mld euro.

Ateny nie zwróciły się do Funduszu z prośbą o pozwolenie na zgrupowanie wszystkich należnych w czerwcu płatności i przelanie ich dopiero pod koniec miesiąca, choć o możliwości takiego rozwiązania poinformowały na początku tygodnia źródła uczestniczące w negocjacjach w Brukseli między Grecją a jej wierzycielami.

Jak komentuje Reuters, jeśli greckie władze zdecydują się nie zapłacić sumy należnej MFW, to „uruchomią opcję nuklearną", której konsekwencje są trudne do przewidzenia; mogą one np. spowodować run na banki i zmusić Ateny do wprowadzenia kontroli kapitałowej.

Wcześniej w czwartek rzecznik greckiego rządu Gabriel Sakellaridis powiedział, że władze w Atenach mają nadzieję, iż do 31 maja zawrą z zagranicznymi kredytodawcami umowę zapewniającą kontynuowanie pomocy finansowej.

Powołując się na źródła bliskie negocjacjom, Reuters pisze jednak, że tak szybkie zawarcie porozumienia jest raczej niemożliwe. Dojdzie do tego dopiero wtedy, gdy premier Grecji Aleksis Cipras zgodzi się na spore ustępstwa w takich

kwestiach jak reforma rynku pracy i systemu emerytalnego. Jednak ostatnie wystąpienia Ciprasa, który musi brać pod uwagę opinię lewego skrzydła Syrizy, dowodzą, że gotów jest on przeciągać negocjacje do ostatniej chwili. „Nikt nie powinien sądzić, że w miarę upływu czasu Grecja straci w negocjacjach swą determinację i nieprzekraczalne linie znikną. Jeśli ktoś w skrytości na to liczył, niech o tym zapomni" – powiedział.

Ponadto niedawne wypowiedzi szefowej MFW Christine Lagarde i ministra finansów Niemiec Wolfganga Schaeublego dowodzą, że do zgody jeszcze daleko.

Jak zauważyła AFP, mimo że oficjalnie Grecja nie miała być tematem szczytu finansowego G7 w Dreźnie z udziałem ministrów finansów i szefów banków centralnych oraz najważniejszych instytucji finansowych, kwestia zamknięcia negocjacji z Atenami zdominowała jednak program dyskusji.

Rośnie napięcie między MFW i Atenami – komentuje AFP. Grecki minister finansów Janis Warufakis powiedział w parlamencie, że brak postępów w negocjacjach jest wynikiem braku porozumienia między wierzycielami. „Musimy od tej pory negocjować tylko z Komisją Europejską" – zapowiedział.

Mimo trwających już cztery miesiące rozmów władze Grecji nie zdołały porozumieć się z MFW i partnerami ze strefy euro w sprawie uwolnienia wynoszącej do 7,2 mld euro pozostałej transzy pomocy, co zapobiegłoby bankructwu państwa. Większość komentatorów uważa jednak, że Ateny pozostaną w strefie euro, nawet jeśli nie spłacą części rat, które w najbliższym czasie powinni otrzymać zagraniczni kredytodawcy.

Autorstwo: jkl
Źródło: Lewica.pl